

FOCAL ARIA 906

Pierwszy test przedstawiciela nowiutkiej wówczas serii *Aria* ukazał się w AUDIO prawie 6 lat temu. Dzisiaj mamy więc już do czynienia z produktem o długim stażu, który powoli, ale ostatecznie, wszedł w zupełnie inną rolę – najstarszej serii w ofercie Focala. W tym czasie wprowadzono serie *Sopra*, *Kanta*, kolejne *Utopie*, a ostatnio – najtańszą *Chora*, wreszcie zastępującą wysłużoną serię *Chorus*.



W lutym 2014 roku zaczęliśmy z grubej rury – od największego modelu 948. Potem, raczej przypadkiem niż według planu, testowaliśmy coraz mniejsze konstrukcje wolnostojące – 936 i 926. Wreszcie została nam już tylko najmniejsza (jedyna podstawkowa) *Aria 906*. Jest jeszcze centralny *CC 900* i surroundowy *SR900*, ale tymi już się nie zajmujemy. Po spotkaniach ze wszystkimi pozostałymi *Ariami*, mając świadomość, że *906-ki* zostały przetestowane w innych magazynach, trudno napisać o nich coś odkrywczego. Jednak właśnie z perspektywy tych paru lat można jeszcze bardziej docenić rolę całej serii, a *Arii 906* w szczególności. Nawet ten najtańszy model serii ma techniczne atuty, jakich nie miały *Chorusy* i nie mają zastępujące je *Chory*. W *Chorach* wprowadzono nowy materiał membran – *Slatefiber* – jednak wydaje się, że stosowany w *Ariach* materiał *Flax* jest wciąż



lepszy, a nie został wprowadzony do serii *Chora* ze względu na koszty. W ten sposób, nawet po 6 latach, *Aria* zachowała przywilej, z jakim się pojawiła – jest najtańszą serią z membranami *Flax*, a przecież w tym czasie materiał ten jeszcze awansował – został wprowadzony do droższej serii *Kanta* (w której towarzyszy berylowym kopułkom wysokotonowym) i do wielu wysokiej jakości głośników samochodowych.

Czy dni serii *Aria* są już policzone? Swoje już zrobiła, ale, jak widać, wcale nie straciła na wartości i niełatwo będzie ją w istotny sposób unowocześnić. Jeszcze inny materiał membran? Raczej nie; na użytek membran nisko-średniotonowych Focal ma już trzy – najdroższe „W”, *Flax* i *Slatefiber* (nie licząc *Poliglasu* z serii *Chorus* i *K2* z produktów jubileuszowych).

W tym temacie Focal się wyspecjalizował i wypromował – własne materiały membran to duży atut, sposób nie tylko na poprawianie parametrów przetworników i całych układów, ale też na wskazanie, że jest się producentem o najdalej sięgających możliwościach technologicznych, całkowicie samodzielnym, oryginalnym i niełatwo podrabialnym. Kiedyś Focal sprzedawał swoje głośniki w systemie OEM (innym producentom), a nawet na rynku DIY (hobbystom), ale około dwie dekady temu z tym skończył (podobnie jak Dynaudio), więc jeżeli gdzieś zobaczycie membrany wyglądające jak *Flax*, a nie będą to kolumny Focala, to raczej... nie będą to też „prawdziwe” membrany *Flax*, których produkcja jest bardzo specyficzna.

Focal bardzo zastrzył reżim utrzymania w tajemnicy swoich technologii, więc niebezpieczeństwo podrabiania tego i owego jednak czai się za rogiem. Kiedy odwiedzałem francuskie fabryki Focala jesienią tego roku, mogłem się przekonać na własne oczy, że produkcja kluczowych elementów i montaż, zarówno przetworników, obudów, jak i gotowych kolumn, odbywają się właśnie tam, co Focal z dumą podkreśla i nie ściemnia. Nie wolno mi jednak było absolutnie niczego fotografować (co niektórych moich kolegów reprezentujących inne tytuły doprowadzało do desperacji, w której „nielegalnie” robili to, do czego wedle ich mniemania, uprawniał ich wykonywany zawód, ale ponieważ pilnujący nas przewodnicy Focala byli czujni, więc doszło niemal do przepychanek i rewizji osobistych).

Ja rozumiem i szanuję takie środki zapobiegawcze, jednak trochę się dziwię, po co w ogóle zapraszać dziennikarzy, dla których zrobienie zdjęć, reportażu, wrzucenie go do sieci, wydrukowanie to rzecz podstawowa, bez której wizyta u nawet najznamienitszego producenta, ozdobiona wykwinną kolacją, to strata czasu; jej efektem będzie najwyżej kilka zdań „przy okazji”, jak powyżej. No to teraz już mnie nie zaproszą.

Materiały, staranność, dokładność, wysiłek włożony w projekt – robią bardzo dobre wrażenie. Widać już jednak, że dzieło to ma swoje lata, dzisiaj w modzie jest minimalizm i spójność, a jeżeli ma być „na bogato”, to w stylu bardziej industrialnym, tak jak w *Demandach* (Definitive). W obudowach *Arii* połączono okleinę drewnopodobną (dobrej jakości, ale nie naturalną), skórę „ekologiczną” (czyli sztuczną), szkło, dołożono tekstyl-



Focal umieścił otwór bas-refleksu na przedniej ściance, dla wielu audiofilów to sygnał, że kolumny można przysunąć do ściany, ale nie w tym przypadku - *Arie* wymagają „przeźrzeni”.

nią maskownicę i garść jeszcze innych materiałów w samych przetwornikach i dookoła nich – sam Flax wygląda bardzo oryginalnie, a jest ozdobiony metalowym pierścieniem, błyszczą też kopułka wysokotonowa, wokół której widać elipsę płyty mocującej... a pod nisko-średniotonowym było jeszcze dość miejsca na bas-refleks.

Dostępne są trzy wersje kolorystyczne – różnica ogranicza się do wykończenia bocznych paneli: orzechem ciemnym, jasnym lub lakierowanych na „piano black”. Pozostałe powierzchnie (skóra, szkło, tkanina maskownicy) są zawsze czarne.

Z wyprofilowanymi bokami wiąże się pewna kontrowersja. W materiałach firmowych są one przedstawione jako „nierównoległe”, co może sugerować walory akustyczne związane z redukcją fal stojących wewnątrz obudowy, ale boczne panele obserwowane od wewnątrz są równoległe, tylko ich zewnętrzne powierzchnie są wyprofilowane – obrabianiem na CNC, a nie wyginaniem.

Obydwa przetworniki są oparte na własnych, oryginalnych rozwiązaniach Focala, ale ostatecznie składają się na konwencjonalny układ dwudrożny o typowej wielkości – z nisko-średniotonową 18-ką (biorąc pod uwagę średnicę kosza) i jednocalową kopułką wysokotonową.

Podawana przez producenta częstotliwość podziału to 2,8 kHz – ta wartość też nie zaskakuje, chociaż coraz więcej producentów forsuje niższe podziały w celu zapewnienia lepszych charakterystyk kierunkowych, to wcale nie zawsze efektem jest lepsze brzmienie; przy niskich podziałach głośnik wysokotonowy „męczy się” i generuje zniekształcenia, a w zakresie 2–3 kHz nasz słuch jest na nie szczególnie wyczulony, na co zwraca też uwagę Focal, chwalać się, że specjalny materiał zawieszania (kopułki) – Poron – trzykrotnie zmniejszył zniekształcenia (w tym zakresie, pochodzące od samej kopułki). Ustalenie



Obrys maskownicy płynnie kontynuuje profil zaokrąglonych boków. Górna ścianka ozdobiona jest szklaną taflą. Tu logo, tam logo... ładnie, chociaż projekt ma już swoje lata.



Terminal nie jest luksusowy, ale praktyczny, a dodatkową satysfakcję zapewnia napis „Made in France”.

częstotliwości podziału powyżej tego zakresu tym bardziej obniża wpływ tych zniekształceń na całokształt, nawet jeżeli odbywa się to kosztem charakterystyk kierunkowych (18-ka gorzej rozprasza fale 2–3 kHz niż jednocalowa kopułka). A skoro już jesteśmy przy charakterystykach kierunkowych kopułki Focala, to znowu warto przypomnieć, że są one bardzo dobre i lepsze niż konwencjonalnych, wypukłych kopulek o takiej samej średnicy.

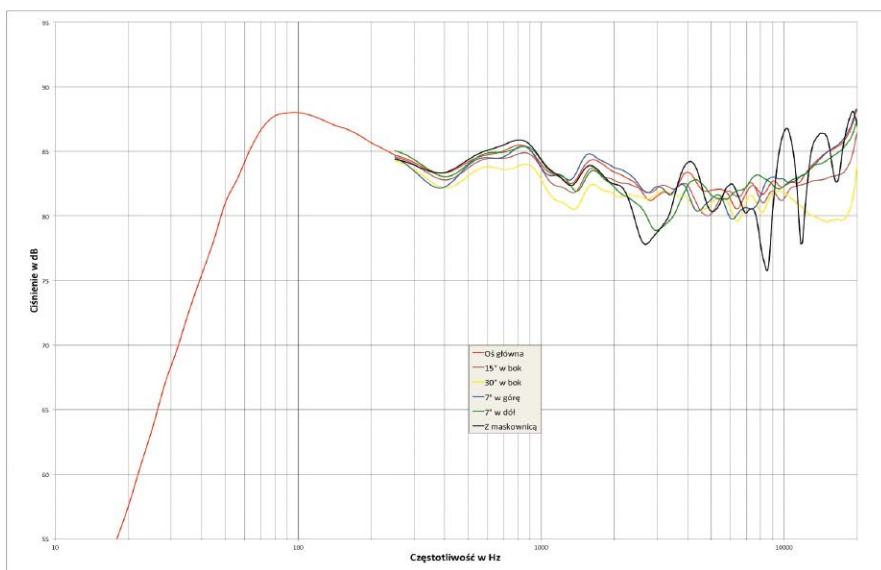
LABORATORIUM FOCAL ARIA 906

Według informacji producenta pasmo przenoszenia wynosi 55 Hz – 28 kHz (bez podania tolerancji decybelowej), a dolna częstotliwość graniczna, wyznaczona przy spadku 6 dB – 47 Hz. Informacje te są zasadniczo zgodne z wynikami naszych pomiarów, spadek 6 dB względem poziomu średniego pojawia się przy 48 Hz, a charakterystykę z osi głównej, w pasmie 52 Hz – 18 kHz, można zmieścić w ścieżce +/-3 dB. Dlaczego tylko do 18 kHz? Nie dlatego, aby charakterystyka powyżej szybko opadała, wręcz przeciwnie – przy 20 kHz, na samym skraju mierzonego zakresu, pojawia się „szpila” rezonansu metalowej kopułki, więc osiągnięcie 28 kHz, którego my obserwować już nie możemy, jest całkiem prawdopodobne.

Niezależnie od owego rezonansu, poziom w zakresie wysokich tonów jest niższy niż w zakresie nisko-średniotonowym. Czasami nawiązuję do wyników pomiarów w odsłuchowej części testu, tym razem to tutaj odniosę się do znanego mi już brzmienia: nie jest ono ani trochę przyciemnione, co taka charakterystyka mogłaby sugerować, *Arie* grają żywo, na górze błyszczą – na jednych nagraniach mocniej, na innych subtelnie, często podkreślają sybilanty... na żadnej próbce nie przyszło mi do głowy, że góry pasma przydałoby się więcej. Na brzmienie, nawet na subiektywną intensywność określonej części pasma, wpływ ma nie tylko kształt i poziom charakterystyki, ale też inne czynniki nieujawniające się w tym pomiarze, co nie znaczy, że w ogóle niemierzalne i pozostające poza domeną obiektywnych zjawisk fizycznych.

Przejście przez częstotliwość podziału (wg danych firmowych – 2,8 kHz) jest płynne i nie ulega poważnym odkształceniom poza osią główną (na badanych osiach); pod kątem -7° powstaje co prawda mały dołek przy 3 kHz, ale pod kątem +7° charakterystyka biegnie wysoko i bardzo blisko charakterystyki z osi głównej. Większym problemem jest „zachowanie” maskownicy – powoduje ona wyraźne (i największe w tym teście) nierównomierności, robiąc z zakresu wysokotonowego „grzebię”; to oczywiście nie wpływ samej tkaniny, ale odstającej ramki, od której fale się odbijają.

Minimalna wartość modułu impedancji w całym pasmie pojawia się przy ok. 200 Hz i wynosi ok. 5,5 Ω; podobnie



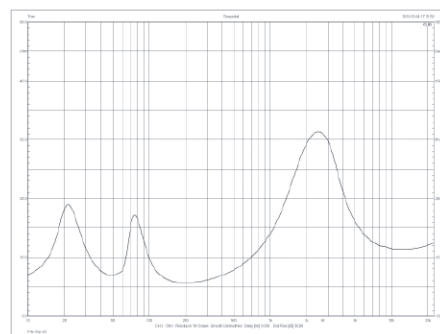
rys. 1. charakterystyka przetwarzania w całym pasmie akustycznym, na różnych osiach.

jak w przypadku *Demand 11*, pozwala to zakwalifikować *Arie* 906 do kategorii (znamionowo) 6-omowej. Dane producenta są dość zaskakujące. „Naciąganie” na impedancję znamionową 8 omów konstrukcji w rzeczywistości 4-omowych jest częste wśród wielu producentów i dotyczy również *Ocala*. *Aria 906* też jest przedstawiana jako 8-omowa, chociaż z dodatkową informacją, że minimalna wartość wynosi... 4,6 Ω.

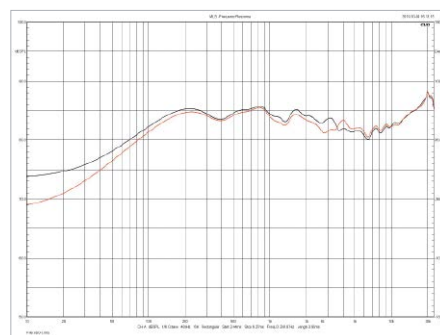
Czułość jest podawana z dokładnością do pół decybel, może tym sposobem producent chce nam zasugerować, że wartość 89,5 dB została ustalona z wyjątkową starannością, czego nie można wykluczyć, mimo że w tabelce z wynikami naszych pomiarów pojawia się istotnie niższa wartość - 86 dB. Ale... jeżeli producent trzyma się warunków półprzestrzeni, to 3 dB różnicy (względem warunków otwartej przestrzeni, jaką symulują nasze pomiary) natychmiast znajduje uzasadnienie, więc do rozliczenia zostaje już tylko drobne pół decybel.

Z taką czułością i impedancją *Aria 6* to łatwe obciążenie dla każdego wzmacniacza, a zakres rekomendowanej mocy (25–125 W) wygląda sensownie.

Zbieżność charakterystyk obydwu egzemplarzy testowanej pary jest dobra, chociaż nie idealna (przy 3 kHz różnica sięga 2 dB).



rys. 2. charakterystyka modułu impedancji.



rys. 3. charakterystyki obydwu egzemplarzy testowanej pary.

Impedancja znamionowa [Ω]	6
Czułość (2,83 V/1 m) [dB]	86
Rek. moc wzmacniacza * [W]	25–120
Wymiary (W x S x G) [cm]	39 x 22,5 x 28
Masa [kg]	8,5

CIENKIE JEST PIĘKNE

Oddzielnym wątkiem konstrukcji *Arii* 906 jest maskownica. Na plastikowej ramce rozpięto konwencjonalną tkaninę, ale w odróżnieniu od typowych realizacji, maskownica nie jest płaska i nie przylega do frontu obudowy, lecz jest wyraźnie wybrzuszona; jej krzywizna kontynuuje linię bocznych ścianek, „zagiętych” przy przednich krawędziach, dzięki czemu cała bryła (z maskownicą), przybiera „opływowe” kształty, jednak w tym przypadku nie pomogą one lepszemu rozpraszaniu i uzyskaniu gładkich charakterystyk. Delikatne wyprofilowanie boków nie ma dużego znaczenia; i tak dominuje wyraźna krawędź frontu, od której będą powstawać odbicia; jej wizualne „zamaskowanie” wypukłą maskownicą tylko pogarsza sprawę, bo prowokuje jeszcze mocniejsze odbicia – tym razem od wychodzących przed front bocznych fragmentów ramki. Głośniki znajdujące się przecież za maskownicą „nie widzą” opływowej zewnętrznej bryły, lecz daleko wystające

krawędzie. Ujawniają to wykonane pomiary; zwykle wyniki są lepsze bez maskownicy niż z maskownicą, ale w tym przypadku maskownica wręcz „masakruje” charakterystykę. Zapewnienia producenta, że maskownica jest przezroczysta akustycznie, mogą dotyczyć tylko tkaniny, jednak negatywny wpływ (prawie zawsze) ma nie tkanina, ale ramka. Producenci, którzy rozpoznali ten problem i przywiązują do niego wagę, starając się zapewnić jak najmniejszy wpływ maskownicy na charakterystykę, najczęściej szykują cienkie ramki (plastikowe lub z MDF-u), dodatkowo wyprofilowane (od strony głośników, niekoniecznie od zewnątrz) – najlepszym przykładem jest tutaj *Demand 11*, jego maskownicę można pozostawić założoną nie obawiając się o zauważalną zmianę brzmienia, nieźle są też maskownice *Premier* i *Comete*.

Ponieważ najczęściej maskownica ma zauważalnie negatywny wpływ i do „poważnych” odsłuchów zawsze

rekomendowane jest jej ściągnięcie, więc niektórzy producenci uznają, że nie warto specjalnie zaprzętać sobie głowy jej właściwościami akustycznymi. Dzisiaj prawie każdą maskownicę można zdjąć, w dodatku mocowanie na ukryte magnesy, zamiast na kołki (jak dawniej), zapewnia nieskazitelny wygląd frontu. W takiej interpretacji maskownica zapewnia ochronę na czas „odpoczynku”, gdy głośniki nie są używane, ewentualnie grają „w tle”.

Wpływ niektórych rodzajów maskownic łatwo przewidzieć (gdy widzimy grubą ramkę i brak wyprofilowań na krawędziach – będzie źle), jednak często zaskakujące rezultaty przynoszą maskownice z metalowych, perforowanych blach. Na pozór mogą wyglądać podobnie, ale diabeł tkwi w szczegółach i niektóre z nich można pochwalić za brak wpływu na charakterystykę, a inne dodają od siebie więcej niż trzy grosze.

Jeżeli nie możemy dotrzeć do wyników pomiarów (czyli do testu AUDIO...), musimy wyczerpać słuch i w ten sposób ustalić, czy maskownicę trzeba zdjąć.

ODSŁUCH

Przejsię z *Demandów 11* na *Arie 906* natychmiast ujawnia różnicę w efektywności – Focale grają znacznie głośniej (przy takiej samej pozycji regulatora), co oczywiście ma swoje bezpośrednie znaczenie (wystarczy niższa moc dla uzyskania określonego poziomu), a także pośrednie: stwierdzonym (choć zaskakującym dla początkujących) zjawiskiem jest wyższa ocena jakości dźwięku głośniejszego, jednak wystarczy dokonać korekty, wyrównać głośności, aby porównanie było „uczciwe” – o ile chcemy skupić swoją uwagę na samym charakterze brzmienia, a nie ustalać pułap maksymalnej głośności. Od tego zacząłem, co jednak nie pozbawiło *Arii* atutu dynamiki, spójności, komunikatywności. Focale grają swobodniej, prościej, bez kombinowania i czelowania. To dźwięk bardzo łatwy w odbiorze, niewymagający żadnej akomodacji, osłuchania, interpretacji, analizy... W oparciu o takie podsumowanie można by podejrzewać, że zabraknie tutaj zaawansowania, wyrafinowania, kultury itd., a Focal poszedł w stronę komercji i efekciarstwa. Takie stwierdzenie byłoby jednak równie dalekie od rzeczywistości, nawet traktowanej z pewną elastycznością subiektywizmu, jak pisanie, że *Aria 906* to szczyty neutralności i precyzji. Bez wyraźnych podbarwień, *Aria 906* gra energetycznie, odważnie, ofensywnie; z większą „pewnością siebie” niż *Demand 11*, mniej technicznie, mniej przejrzyście, ale w sumie bardziej naturalnie.

Nie się w tym dźwięku nie płacze i nie wikła, detal jest oczywisty, mocny, a mimo to nie odwraca uwagi od głównego nurtu, muzyka płynie, pulsuje, ogarniając wszystkie elementy.

Aria 906 nie będzie nas aż zachwycać barwą czy wciągać w obserwowanie dalszych planów. W żadnym wymiarze nie oferują możliwości nadzwyczajnych, zalet niezwykłych, zjawiskowości i przekraczania granic, za to suma właściwości składa się w dźwięk kompletny, proporcjonalny i bardzo uniwersalny. Nie powinny nikogo rozczarować ani zaszo-



Wklęsła kopułka wysokotonowa to u Focala standard. W *Ariach* aluminiowo-magnezowa, ale o parametrach niedalekich od berylu, a cały głośnik ma kilka udoskonaleń, zapożyczonych z najlepszych (berylowych) kopulek Focala.

kować. Zakresy są połączone płynnie, do dźwięku nie wkradają się wyraźne podbarwienia i niepokoje. Często spotykamy dźwięk neutralny, liniowy, a przy tym suchy i matowy. Kiedy indziej nie brak mu werwy, ale jest niekonsekwentny, pokazuje nagrania w zaskakujący sposób, chociaż trudno przyczepić się do czegoś konkretnego. *Aria 906* gra bez takich zastrzeżeń – soczyście basuje, górą pobłyskuje, jej charakter poznamy szybko i nie będzie miała dla nas wielkich tajemnic odkrywanych dopiero przy specjalnych nagraniach. Ten dźwięk po jakimś czasie może się znudzić, ale zanim do się stanie, może nas cieszyć chyba długo i w każdej sytuacji. Wysokie tony są efektowne, selektywne, połyskliwe, a przy tym nienapastliwe i bezbłędnie połączone ze średnicą. Wokale nie mają śladu nosowości, nie są też agresywne, chociaż podkreślają sybilanty. Wszystkie „efekty dodatkowe” są tak subtelne i zręcznie wkomponowane, że naprawdę nic nie rani uszu, chociaż purystom nie będzie odpowiadać cokolwiek wychodzącego poza wąską ścieżkę liniowości. Nie będzie tutaj też aksamitności i „powietrza” w zakresie wysokich tonów, ani ciepłej plastyczności i „obecności” średnicy, wszystko jest jednak „w porządku”, a bas, który też z niczym nie przesadza i nie napina się na jakieś wyczyny i specjalizacje, jest bardzo solidnym fundamentem na każdą okazję. Niskie tony z *Arii* są dobrze rozciągnięte, dynamiczne i „napędzające”, nie gotują się ani nie uderzają



Membrany „F” wprowadzono właśnie w serii *Aria*, dzisiaj stosowane są również w serii *Kanta*. Widoczna pleciona struktura to len, będący środkową warstwą „kanapki”, zamkniętej z obydwu stron warstwami z przezroczystego włókna szklanego.

nazbyt twardo, za to wykorzystują każdą okazję, aby muzykę wzmocnić i dopełnić. Na średnicę nie wpływają, ale też się od niej nie odrywają.

W porównaniu z najbardziej neutralnymi w tym teście *Veritasami M4*, *Arie* grają żywiej, dźwięczniej i bardziej soczyście, są przyprawione „do smaku” odrobiną metaliczności.

Dzięki podkreśleniu skrajów pasma, a szczególnie basu, i tracą wyrazistości przy niskich poziomach, mogą też zagrać głośno i obsłużyć małą imprezę.

FOCAL ARIA 906

CENA

4600 zł
www.fnce.pl

DYSTRYBUTOR

FNCE

WYKONANIE „Na bogato”, zróżnicowane materiały i faktury obudowy (okleina, skóra, szkło, dodatki aluminiowe i tekstylne...). Nisko-średniotonowy z membraną „F”, wklęsła kopułka aluminiowo-magnezowa.

POMIARY Charakterystyka z lekką przewagą niskich częstotliwości, dobre rozpraszanie, spadek -6 dB przy 48 Hz. Impedancja znamionowa 6 omów, czułość 86 dB - łatwe obciążenie.

BRZMIENIE Dynamiczne, spójne, bliskie, komunikatywne, detaliczne, z mocnym basem i błyszczącymi detalami. Nagłośnią duże pomieszczenie